

Piaskowski, Jerzy

O archeologicznej krytyce koncepcji starożytnego żelaza świętokrzyskiego. Uzupełnienie odpowiedzi drowi R. Pleinerowi

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 11/1-2, 105-108

1966

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



O ARCHEOLOGICZNEJ KRYTYCE KONCEPCJI
STAROŻYTNEGO ŻELAZA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO
UZUPEŁNIENIE ODPOWIEDZI DROWI R. PLEINEROWI*

Odpowiadając drowi R. Pleinerowi¹ na zarzuty wysunięte przeciw mojej koncepcji starożytnego żelaza świętokrzyskiego², zająłem się argumentami z zakresu metalurgii, jeśli chodzi natomiast o wywody archeologiczne, to ograniczyłem się do podania moich wątpliwości (których podstawą jest występowanie bardzo licznych wyrobów z żelaza niskofosforowego na obszarach, gdzie eksploatowano jedynie rudy żelaza o podwyższonej zawartości fosforu) i pozostawiłem tę sprawę do rozważenia archeologom³. Obecnie jednak sam poznałem dokładniej dane archeologiczne, chciałbym więc swoją pierwszą wypowiedź uzupełnić.

Archeologiczny zarzut dra Pleinera przeciw koncepcji starożytnego żelaza świętokrzyskiego polega na tym, że odbiorców wyrobów świętokrzyskich znalazłem na terenie ziem Polski, podczas gdy — zdaniem dra Pleinera — „unikalny ośrodek świętokrzyski, ze swoją koniunkturą w III—IV w., nie mógł zawdzięczać rozwoju w takiej skali tylko popytowi ze strony okolicznych sąsiadów, ponieważ nie było do tego przesłanek w poziomie ich rozwoju ekonomicznego oraz cywilizacji“ (ss. 31—32)⁴. Toteż „koncepcja Piaskowskiego — stwierdza zdecydowanie dr Pleiner — [...] nie liczy się dostatecznie ze stanem dzisiejszej wiedzy o sytuacji gospodarczej, społecznej, kulturalnej, politycznej w owym czasie w Europie środkowej poza imperium rzymskim“ (s. 32).

* Por.: Jerzy Piaskowski, *Dyskusja nad koncepcją starożytnego żelaza świętokrzyskiego. W odpowiedzi drowi R. Pleinerowi*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, nr 3/1965, ss. 349—358; por. też: R. Krzeszewski, *Uwagi o metodzie. Nad „Przyczynkiem” Radomira Pleinera oraz J. Rączka, W sprawie uwag R. Pleinera o tak zwanym metalu świętokrzyskim*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, nr 4/1965, ss. 599—605.

¹ R. Pleiner, *Przyczynek do problemu metalurgii wczesnohistorycznej i zagadnienie tak zwanego metalu świętokrzyskiego*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, nr 1—2/1965, ss. 19—42.

² Szczegółowy wykład tej koncepcji przedstawiony został w pracy: J. Piaskowski, *Cechy charakterystyczne wyrobów żelaznych produkowanych przez starożytnych hutników w Górach Świętokrzyskich w okresie wpływów rzymskich (I—IV w. n.e.)*. „Studia z Dziejów Górnicstwa i Hutnictwa”, 1963, t. 6, ss. 9 i n.

³ Dyskusję z archeologicznymi wywodami dra Pleinera podjął archeolog dr K. Godłowski; wypowiedź jego *Czy żelazo „świętokrzyskie” było eksportowane na tereny państwa rzymskiego?* zamieścił powyżej niniejszy numer „Kwartalnika”.

⁴ Podawane w cudzysłowie sformułowania pochodzą z wypowiedzi dra Pleinera wymienionej w przypisie 1; w nawiasie podaję stronę, na której znajduje się cytowane zdanie.

W przeciwieństwie jakoby do mojej koncepcji⁵ dr Pleiner uważa, że „ośrodek świętokrzyski posiadał główny i decydujący o rozmiarach jego produkcji rynek zbytu metalu — zwłaszcza po wojnach markomańskich — w imperium rzymskim“ (s. 32). Dowodem tego mają być „nie-spotykane dotychczas ilości skarbów monet rzymskich“ (s. 31), znalezione w dolinie rzeki Kamiennej. Zajmijmy się więc, nieco dokładniej niż to uczynił dr Pleiner i inni zwolennicy hipotezy eksportu żelaza świętokrzyskiego do imperium rzymskiego⁶, datowaniem owych znalezisk monet rzymskich.

Według stanu dzisiejszej wiedzy archeologicznej, datowanie monet rzymskich znalezionych na ziemiach Polski południowej (Śląsk i Małopolska) przedstawia się następująco⁷:

Wiek n.e.	Liczba monet	Odsetek ogółu znalezionych monet
I	576	10
II	4624	82
III i IV	454	8

Dokładniejsze zestawienie napływu rocznego monet rzymskich do Małopolski podał J. Wielowiejski, z którego pracy⁸ zaczerpnięty jest wykres podany na ryc. 1.

Jeśli przyjmiemy za drem Pleinerem, że owe monety znalazły się na ziemiach polskich w wyniku wymiany handlowej z imperium rzymskim — gdyż, jak pisze dr Pleiner, — „Trudno byłoby uznać za prawdopodobne, że miejscowa ludność używała rzymskich środków obiegowych w swoich wewnętrznych transakcjach handlowych“ (s. 31), — wtedy liczba monet powinna być — w pewnym oczywiście przybliżeniu — proporcjonalna do rozmiarów wymiany. Z przedstawionych wyżej danych archeologicznych wynika, że liczba napływających do Małopolski monet rzymskich — wzrastająca do wyraźnego maksimum w II w. n.e. — w następnym wieku (a ściślej, w latach 192—238), a więc po wojnach markomańskich, gwałtownie spada do wielkości minimalnych: liczba monet rzymskich z III—IV w. nie stanowi nawet dziesiątej części liczby monet z II w.⁹ Równocześnie po II w. nie obserwuje się wzrostu jakichś importów rzymskich, które mogłyby kompensować spadek liczby monet w ewentualnej wymianie handlowej. Chociaż począwszy od połowy III w. występują w Małopolsce także monety złote (monety srebrne zanikają), to ilości ich są niewielkie (według zestawienia J. Wielowiejskiego z okre-

⁵ W istocie bowiem koncepcja moja nie wyklucza teoretycznej możliwości eksportu żelaza czy wyrobów świętokrzyskich do imperium rzymskiego. Nie uwzględniłem tego eksportu w rozważaniach tylko dlatego, że nie mam dowodu jego istnienia.

⁶ Przed drem Pleinerem o eksporcie tym pisali inni badacze starożytnego hutnictwa świętokrzyskiego, m.in.: K. Bielenin, *Starożytne hutnictwo* Warszawa 1964, s. 42.

⁷ H. Łowmiański, *Początki Polski*. T. 1. Warszawa 1963, s. 335.

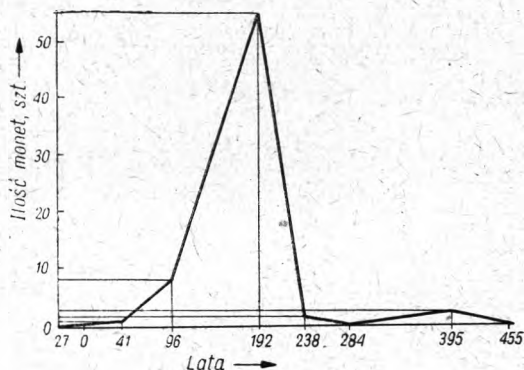
⁸ J. Wielowiejski, *Przemiany gospodarczo-społeczne u ludności południowej Polski w okresie późnolateńskiego i rzymskiego*. „Materiały Starożytne”, 1960, t. 6, s. 222.

⁹ Wzrost na wykresie J. Wielowiejskiego w roku 395 jest znikomy i nawet wątpliwe, czy przekracza granice rozrzutu statystycznego.

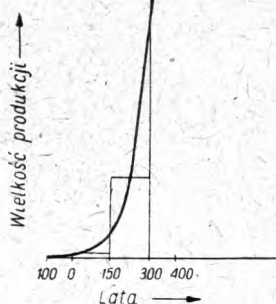
su od połowy III w. n.e. do V w. n.e. znaleziono ich tam 17 sztuk), ogromną zaś większość stanowią monety z brązu.

Tak więc, i rozpatrując wartość pieniądza, nie obserwuje się w Małopolsce jakiegoś widocznego wzrostu tej wartości w końcowej fazie okresu rzymskiego.

A jakie zmiany następowały w tym czasie w wielkości produkcji świętokrzyskiego hutnictwa żelaznego? Otóż, jak wynika z wykresu doc. M. Radwana¹⁰ — część tego wykresu opublikowano na ryc. 2 — pro-



Ryc. 1. Wykres napływu rocznego monet rzymskich do Małopolski (według J. Wielowiejskiego)



Ryc. 2. Wykres porównawczy wielkości produkcji starożytnych hutników świętokrzyskich do IV w. n.e. (według M. Radwana)

dukcja wzrasta w owym okresie ogromnie. Na podstawie danych zawartych w pracy doc. Radwana można wyliczyć orientacyjnie, że produkcja świętokrzyskich hutników w wiekach III i IV wzrosła średnio co najmniej cztery razy w stosunku do produkcji w wiekach I i II.

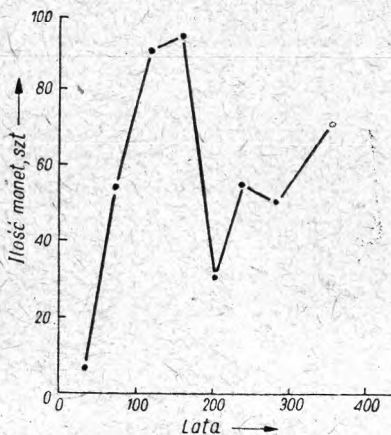
Ostatnio nawet dr K. Bielenin, który jeszcze na Sesji Zespołu Historii Polskiej Techniki Hutniczej i Odlewniczej PAN w lutym 1965 r. otwarcie głosił tezę (a ściślej: hipotezę) o eksporcie żelaza świętokrzyskiego do imperium rzymskiego¹¹, w artykule opublikowanym w listopadowym numerze „Wiadomości Hutniczych“ z tegoż roku zauważył, że „liczne skarby monet rzymskich odkrywane w dolinie Kamiennej mają tylko częściowe sugestie odnośnie do przemysłowych kontaktów tego rejonu z prowincjami, ponieważ pochodzą one w zasadzie z II i pocz. III wieku. Nie są jednak zgodne z chronologią pracy dużych zorganizowanych ośrodków, których produkcję datujemy na środkowy i późny okres wpływów rzymskich“¹².

¹⁰ M. Radwan, *Méthodes appliquées en Pologne dans les recherches sur la sidérurgie ancienne des Monts Sainte-Croix*. „Organon”, 1965, t. 2, s. 145.

¹¹ Przeciw tej tezie dra Bielenina występował wówczas dr Godłowski, twierdząc, że skarby monet rzymskich nie świadczą o eksporcie żelaza świętokrzyskiego (por.: I. Rybicka, *Konferencja sprawozdawcza Zespołu Historii Polskiej Techniki Hutniczej i Odlewniczej*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, nr 3/1965, s. 462).

¹² K. Bielenin, *Dziesięciolecie badań nad starożytnym hutnictwem żelaza w północno-wschodnim rejonie Gór Świętokrzyskich*. „Wiadomości Hutnicze”, nr 11/1965, s. 357. Dla ścisłości trzeba dodać, że jakkolwiek dr Bielenin sam zauważył niezgodność datowania skarbów monet rzymskich i okresu rozkwitu ośrodka

Gdyby istotnie, jak twierdzi dr Pleiner, rozwój produkcji hutnictwa świętokrzyskiego uzależniony był od eksportu do imperium rzymskiego, to dlaczego okres ogromnego wzrostu produkcji hutnictwa świętokrzyskiego przypada właśnie na czasy, kiedy napływ pieniądza rzymskiego — w którym dr Pleiner widzi dowód tego eksportu — spada do wielkości nieznacznych w porównaniu z okresem, kiedy produkcja żelaza świętokrzyskiego była znacznie mniejsza, i utrzymuje się na tym poziomie aż do upadku imperium rzymskiego? Chodzi tu nie tyle o jaskrawy spadek



Ryc. 3. Dopływ monet rzymskich do Czech, Moraw i innych obszarów (według H. Łowmiańskiego)

liczby monet (niektórzy próbują go wyjaśnić obniżeniem się stopy menniczej), ile o późniejszy fakt, że ogromnemu wzrostowi produkcji hutnictwa świętokrzyskiego nie towarzyszy bodaj nieznaczny wzrost liczby monet rzymskich w Małopolsce w wiekach III lub IV, podczas gdy wzrost taki — po spadku w latach 180—222 — obserwuje się bardzo wyraźnie np. na terenach pobliskich Czech i Moraw (ryc. 3)¹³.

Porównanie przedstawionych danych prowadzi więc do wniosków całkiem innych, aniżeli archeologiczne poglądy dra Pleinera. Z danych wynika bowiem wyraźnie, że nie ma żadnej korelacji między napływem monet rzymskich do Małopolski i rozwojem starożytnego hutnictwa świętokrzyskiego; a więc eksport żelaza świętokrzyskiego do imperium — jeśli istniał — nie miał znacniejszego udziału w produkcji tego ośrodka i w ogromnym wzroście tej produkcji w wiekach III i IV; wyroby świętokrzyskie były zatem wykorzystywane przede wszystkim przez ludność ziem Polski, jak to wynika z badań metaloznawczych i mojej koncepcji starożytnego żelaza świętokrzyskiego. Z przedstawionych danych archeologicznych wynika ponadto, że to nie moja koncepcja starożytnego żelaza świętokrzyskiego — jak twierdził dr Pleiner w swym artykule — lecz raczej jego archeologiczne wywody nie liczą się dostatecznie ze stanem dzisiejszej wiedzy o sytuacji gospodarczej Małopolski w starożytności.

świętokrzyskiego (co pozbawia hipotezę eksportu żelaza z tego ośrodka do imperium rzymskiego jedynej podstawy), zastanawia się w dalszym zdaniu, kto był odbiorcą żelaznej masy towarowej z tego ośrodka, i ponownie rozpatruje możliwość takiego eksportu.

¹³ H. Łowmiański, *op. cit.*, s. 337.